

## SŁOWA JEZUSA NA KRZYŻU

**(Mt 27,46)** A około dziewiątej godziny zawołał Jezus donośnym głosem: **Eli, Eli, lama sabachthani!** Co znaczy: **Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?**

Okolo trzeciej Jezua zawołał głośno: „Eli! Eli! L'ma sz'waktani?” Co oznacza: Mój Boże! Mój Boże! Czemu mnie opuściłeś?

**(Mk 15,34)** O godzinie dziewiątej zawołał Jezus donośnym głosem: **Eloi, Eloi. lama sabachthani?** Co się wyklada: **Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?**

O trzeciej zawołał głośno: „Elohi! Elohi! L'ma sz'waktani?” Co oznacza: Mój Boże! Mój Boże! Czemu mnie opuściłeś?

Jezusa ukrzyżowano o godzinie trzeciej, czyli o dziewiątej rano naszej rachuby czasu. Godzina śmierci Jezusa – to dziewiąta, czyli piętnasta (Mk 15,34). Jezus przez sześć godzin wisiał na krzyżu. Było to stosunkowo krótko, bo zdarzało się, że skazańcy wisieli kilka dni, zanim skonali.

### 1. DLACZEGO

„**Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?**” Są to najbardziej zdumiewające słowa Jezusa w Ewangeliach. Dlaczego w takiej chwili został opuszczony przez Ojca, z którym egzystencjalnie był jedno?

Zdaniem tym rozpoczyna się Psalm 22., w którym znajduje się też opis jakby ukrzyżowania (7-20).

<sup>1</sup> Przewodnikowi chóru. (...) Psalm Dawidowy. <sup>2</sup> Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił...? Czemuś tak daleki od wybawienia mego, od słów krzyku mego? (...) <sup>8</sup> Wszyscy którzy mnie widzą szydą ze mnie, wykrzywiają wargi i potraszają głową: <sup>9</sup> Zaufał Panu, niech go ratuje, niech go wybawi, skoro go miłuje! (...) <sup>19</sup> Dzielą między siebie szaty moje, a o suknię moją, los rzucają.

Psalm rozpoczyna się skargą porzucenia, ale kończy się okrzykiem triumfu:

<sup>26</sup> Od Ciebie pochodzi moja pieśń pochwalna w wielkim zgromadzeniu (...) <sup>32</sup> bo do Pana należy Królestwo, i On panuje nad narodami.

Podobnie stało się i na Golgocie: najpierw lament, a na końcu – triumf.

W tym wydarzeniu został „za nas uczyniony grzechem Ten, który sam nie znał grzechu” (2 Kor 5,21). Karą za grzech jest wieczne oddzielenie grzesznego człowieka od Boga. Jezus przyjął na siebie grzech świata i dlatego doznał stanu odrzucenia przez Ojca.

Obecni na Golgocie nie rozumieli tego zdania. Niektórzy przypuszczali, że Jezus wzywa Eliasza, ponieważ powiedział po hebrajsku: Elohi – Boże mój. Wtedy używano języka aramejskiego i stąd skojarzenie z Eliaszem. Żołnierze rzymscy mogli rozumieć to jako wezwanie Heliosa – mitologicznego boga Słońca. Była to zatem dosyć tajemnicza modlitwa.

„**Jezus zawołał wielkim głosem i oddał ducha**”. Okrzyk ten musiał zrobić ogromne wrażenie, skoro wzmianka o nim jest w każdej Ewangelii (Mt 27,50; Mk 13,37; Łk 23,36). Jan tylko uzupełnił, że Jezus zawołał: „**Wykonało się!**” (J 19,30).

W języku greckim jest to jedno słowo: *Tetelestai* – tak też jest w języku aramejskim. Jezus wykrzyknął jako zwycięzca; jak ktoś, kto z powodzeniem dokończył swoje dzieło.

Pojał to rzymski **centurion** – dowódca stu żołnierzy (Mk 15,39). Na pewno brał udział w wielu bitwach, ale nigdy nie spotkał człowieka umierającego tak jak Ten, dlatego głośno powiedział, że Jezus był Synem Bożym. Być może wcześniej spotkał Jezusa nauczającego i uzdrawiającego, ale dopiero to wydarzenie przemówiło do niego?

**„Zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry aż do dołu”** (Mk 15,38). Była to zasłona odgradzająca miejsce najświętsze, gdzie odczuwalna była szczególna obecność Boga Jahwe. Tylko arcykapłan i to raz w roku, w dniu pojednania, miał prawo wstępu za tę zasłonę. A więc dostęp do obecności Bożej, dotąd jakby zamknięty przed człowiekiem, teraz stanął otworem. Inaczej mówiąc, serce Boga, dotąd zamknięte, teraz stało się otwarte dla wszystkich. Narodziny, życie i śmierć Jezusa rozerwały duchową zasłonę oddzielającą człowieka od Boga. „Kto mnie widział – powiada Jezus – widział Ojca” (J 14,9). Na krzyżu, jak nigdy dotąd, człowiek zobaczył miłość Boga (Rz 5,8).

## 2. PRZEBACZENIE

**(Łk 23,34)** A Jezus rzekł: **Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.** A przy dzieleniu się jego szatami rzucali losy.

Jezua powiedział: „Ojcze, przebacz im, bo nie rozumieją, co robią”. Podzielili Jego ubranie, rzucając kości.

Przebaczenie grzechów, odpuszczenie win – to jądro przesłania i dzieła Chrystusa oraz główne przesłanie i zadanie zlecone uczniom.

**(Ps 130,4)** Lecz u ciebie jest odpuszczenie, aby się ciebie bano.

**Łk 1:77** Hymn Zachariasza: Aby dać ludowi jego poznanie zbawienia przez odpuszczenie grzechów ich,

**(Mk 1,4)** Na pustyni wystąpił Jan Chrzciciel i głosił chrzest upamiętania na odpuszczenie grzechów.

**Łk 3:3** I przeszedł całą krainę nadjordańską, głosząc chrzest upamiętania na odpuszczenie grzechów,

**Łk 24,47** I że, poczynawszy od Jerozolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów.

**(Mt 26,28)** Albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów.

**Dz 2:38** A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego.

**Dz 13:38** Niechże więc będzie wam wiadome, mężowie bracia, że przez tego zwiastowane wam bywa odpuszczenie grzechów

**Ef 1:7** W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego,

**Kol 1:14** W którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów.

**Hbr 10:18** Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam nie ma już ofiary za grzech.

Wyrażenie „nie wiedzą”, w oryginale ma: „nie widzą” – mają jakby „zasłonę na umyśle”.

Lecz umysły ich otepliały. Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta. **(2 Kor 3,14)**

### 3. DZISIAJ

**(Łk 23,43)** I rzekł mu: **Zaprawdę powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju.**

I powiedział mu: Zapewniam cię, dziś będziesz ze Mną w raju. (NPD)

Ukrzyżowanie Jezusa między dwoma przestępcami było celowe: chodziło o poníženie Jezusa w oczach tłumu i potraktowanie Go na równi ze zwykłymi przestępcami.

**Słowo raj** jest pochodzenia perskiego i znaczy *ogród otoczony murem*. Gdy król perski chciał któremuś z poddanych okazać szczególną łaskę, zabierał go do swego ogrodu i tam mógł on przechadzać się z królem. Pokutującemu złoczyńcy Jezus obiecał więcej niż nieśmiertelność – przyrzekł mu zaszczytne miejsce w ogrodzie niebiańskiego dworu.

Opowiadanie to przekonuje nas, że nigdy nie jest za późno zwrócić się do Chrystusa. O wielu innych sprawach można powiedzieć: „Mój czas już minął, teraz jestem na to za stary”. Nie można jednak tak powiedzieć o nawróceniu się do Jezusa. Jak długo bije ludzkie serce, tak długo aktualne jest zaproszenie Chrystusa.

W czasie śmierci Jezusa zapadła ciemność. Jakby słońce nie mogło znieść widoku czynu grzesznych ludzi. Zawsze pojawia się ciemność, gdy usuwamy ze swego życia Chrystusa.

### 4. POWIERZENIE SIEBIE

**(Łk 23,46)** A Jezus, zawoławszy wielkim głosem, rzekł: **Ojcze, w ręce twoje polecam ducha mego.** I powiedziawszy to, skonał. (BW)

Wołając głośno, Jezus powiedział: **Ojcze! W Twoje ręce powierzam mego ducha**”. Z tymi słowami oddał ducha. (NTZ)

A Jezus zawołał donośnym głosem: **Ojcze, w ręce Twoje składam ducha mego**. Po tych słowach wydał ostatnie tchnienie. (NPD)

Jest to cytat z Psalmu 31,6. Była to modlitwa, której żydowska matka uczyła swoje dziecko. Przed nastaniem ciemności dzieci powtarzały za matką: „W twoje ręce polecam ducha mego”. Cztery polskie wyrazy: „w Twoje ręce powierzam” oddają myśl jednego wyrazu greckiego: „cheir” – co można tutaj oddać: powierzenie się bez reszty komuś, kto ma władzę absolutną.

Myśl „oddał ducha, skonał” dookreślił ap. Jan: „**I skłoniwszy głowę**, oddał ducha” (19,30b). Wyrażenie „skłonić głowę” oznacza: ułożyć się na poduszce.

Zatem Jezus do tej znanej od dzieciństwa modlitwy dodał: *Ojcze*, i – można powiedzieć – na krzyżu czuł się jak dziecko usypiające w ramionach swego Ojca.

### 5. MATKA – SYN

**(J 19,26-27)** <sup>26</sup> A gdy Jezus ujrzał matkę i ucznia, którego miłował, stojącego przy niej, rzekł do matki: **Niewiasto, oto syn twój!** <sup>27</sup> Potem rzekł do ucznia: **Oto matka twoja!** I od owej godziny wziął ją ów uczeń do siebie (BW)

<sup>26</sup> Gdy Jezus zobaczył swoją matkę i stojącego przy niej ukochanego ucznia, zwrócił się do matki: *Kobieto, oto twój syn!* <sup>27</sup> Następnie powiedział do ucznia: *Oto twoja matka!* I od tej pory ten uczeń wziął ją do siebie. (NPD)

W oddali stały kobiety (Mk 15,40-41). Były oszołomione, załamane i pogrążone w smutku. Miłość przyciągała je do Chrystusa nawet wtedy, gdy rozum nie potrafił pojąć tego, co się działo. Miłość sprawia, że żadne trudy nie mogą nas oderwać od Zbawiciela. Jan wymienia cztery. O Marii, żonie Kleofasa nic nie wiemy. Ale znamy trzy pozostałe.

Maria, matka Jezusa, nie rozumiała tego, co się działo, ale kochała swego Syna. Obecność na tym miejscu było dla niej czymś najtrudniejszym w życiu.

Salome, siostra Marii, matka Jakuba i Jana (Mk 15,40; Mt 27,56). Otrzymała kiedyś od Jezusa kategoryczną odmowę, gdy prosiła Go, aby dał jej synom pierwsze miejsce w swoim Królestwie (Mt 20,20). Jezus pouczył ją, że nie należy kierować się ambicją, a Jego droga jest drogą goryczy. Salome z pokorą przyjęła wymówkę i dalej ufała Jezusowi. Jej obecność jest lekcją, jak przyjmować pouczenie i ostrzeżenie.

Maria z Magdali. Wiemy o niej tylko to, że Jezus wypędził z niej siedem demonów (Mk 16,9, Łk 8,2). Jego miłość ją wyratowała, dlatego się tutaj znalazła.

Jezus widząc pod krzyżem swoją matkę, zatroszczył się o jej przyszłość. Nie mógł powierzyć jej opiece swoich braci, ponieważ Jego bracia jeszcze w Niego nie wierzyli. Jan natomiast miał podwójne kwalifikacje do tego zadania: był kuzynem Jezusa, jako syn Salome, i był tym ulubionym uczniem Jezusa. Jezus powierzył matkę opiece Jana, którego zobowiązał do opieki nad nią, kiedy On odejdzie.

Jezus w chwili agonii, w chwili tak ważnej dla zbawienia świata, myślał o nieuchronnej samotności swojej matki. Pamiętał o obowiązku ciążyącym na Nim, jako najstarszym jej synu. Nawet w chwili swej śmiertelnej walki myślał też o smutku innych.

## 6. PRAGNIENIE

**(J 19,28)** Potem Jezus, wiedząc, że się już wszystko wykonało, aby się wypełniło Pismo, powiedział: **Pragnę.**

Następnie Jezus, świadomy, że się już wszystko wykonało, powiedział: Chcę pić. I tak wypełniły się słowa Pisma. (NPD)

Po tym Jezus widząc, że wszystko jest już dokonane, aby się wypełniło Pismo, mówi: Jestem spragniony. (NBG)

Jan pisał swą Ewangelię około roku setnego, kiedy w kręgach religijnych i filozoficznych zrodził się pewien ruch nazywany gnostycyzmem. Jednym z założeń gnostycyzmu było twierdzenie, że duch jest absolutnie dobry, a materia jest całkowicie zła. Prowadziło to do różnych wniosków. Jednym z nich było przekonanie, że Bóg, który jest czystym Duchem i nigdy nie mógłby przybrać na siebie ciała, ponieważ ciało jest materią, a materia jest zła z natury. Dlatego twierdzili, że Jezus nigdy nie miał rzeczywistego ciała. Mówili, że był Duchem Boga, który przyjął postać człowieka. Twierdzili, na przykład, że Jezus nie pozostawiał śladów stóp na ziemi, ponieważ jego czysty Duch był w ciele nierzeczywistym. Doszli do wniosku, że Bóg nie może cierpieć tak jak człowiek i dlatego Jezus nigdy naprawdę nie cierpiał. Przez całe doświadczenie krzyża przeszedł bez prawdziwego bólu. Byli przekonani, że w ten sposób czczą Boga i Jezusa. Ale to niweczyło dzieło Jezusa. Jeżeli Jezus miał człowieka odkupić, to musiał stać się prawdziwym człowiekiem. Musiał

stać się nim po to, aby uczynić go tym, kim jest On sam. Dlatego apostoł Jan kładzie nacisk na fakt, że Jezus odczuwał pragnienie. Chciał ukazać, że Jezus naprawdę był człowiekiem i prawdziwie doświadczał bólu i agonii ukrzyżowania.

Okrzyk Jezusa „pragnę” było wypełnieniem się zdania ze Starego Testamentu: „Dodali żółci do pokarmu mego, a w pragnieniu napoili mnie octem” (Ps 69,22).

Jan podaje, że na trzcinę hyzopu nadziano gąbkę nasączoną octem, a właściwie: tanim, kwaśnym winem. Kiedy cofniemy się do pierwszej Paschy, do tej nocy, kiedy anioł śmierci przechodził i wytracał każdego pierworodnego w Egipcie, a Izraelici mieli zabić baranka i jego krew posmarować ramę drzwi, aby anioł śmierci ominął ich domy, to wtedy polecenie brzmiało: „Weźcie też *wiązkę hyzopu* i zanurzcie we krwi, która jest w misie, i pomażcie nadproże i oba odrzwia kwią z misy” (Wj 12,22).

Wzmianka o *hyzopie* kieruje myśl Żyda na zbawienną krew baranka paschalnego. Przez to Jan chciał powiedzieć, że Jezus był tym Bożym Barankiem Wielkanocnym, którego śmierć zbawiła cały świat od grzechu. Jak wtedy krew baranka wybawiła Naród Wybrany, tak teraz krew Jezusa zbawia świat od grzechu i ratuje ludzkość od wiecznej śmierci.

## 7. DOKONANE DZIEŁO

**(J 19,30)** A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: **Wykonało się!** I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

A gdy Jezus przyjął ocet, powiedział: Jest wykonane; skłonił głowę i oddał życie. (NBG)

Kiedy Jezus skosztował wina, powiedział: „Dokonało się!”. Opadła Mu głowa i oddał ducha. (NTZ)

Trzy Ewangelie nie podają słowa Jezusa: „Wykonało się” – mówią jedynie o wielkim okrzyku (Mt 27,40; Mk 15,37; Łk 23,46). Natomiast Jan nie pisze o krzyku Jezusa, ale podaje, że ostatnie słowo Jezusa brzmiało: „Wykonało się!”

Wyjaśnieniem tej różnicy jest to, że tym wielkim okrzykiem był wyraz „wykonało się”, bo w języku greckim jest to jeden wyraz: „tetelestai” (podobnie jak w aramejskim). Jezus zmarł z okrzykiem triumfu na ustach. On nie powiedział „Wykonało się” w wyniku znużenia i uczucia porażki. On powiedział to, jak ktoś, kto zawołał tryumfalnie, że wreszcie odniósł zwycięstwo. Jezus na krzyżu był prawdziwie umęczony, ale wiedział, że odniósł zwycięstwo.

Dla Jezusa walka była już zakończona, bitwa została wygrana, więc już na krzyżu doznał radości zwycięstwa i spokoju. Ogłosił więc, że dzieło zostało dokonane.

**(Hbr 5,9 NT-Wp)** W ten sposób doprowadził swe dzieło do końca i dlatego może ocalić na zawsze tych, którzy są mu posłuszni.